

# Nowak, Bronisław

---

## Intronizacja "kabaki" Mutesy w świetle relacji Speke'a - odkrywcy źródeł Nilu

---

Przegląd Historyczny 90/4, 445-451

---

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

BRONISŁAW NOWAK  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

## Intronizacja *kabaki* Mutesy w świetle relacji Speke'a — odkrywcy źródeł Nilu

Podstawowym źródłem do szeroko rozumianej problematyki intronizacyjnej w Bugandzie jest tradycja ustna. Zachowała się ona w kilku wersjach i została spisana przez pierwsze pokolenie Bagandów posiadających sztukę pisania i czytania<sup>1</sup>. Najwięcej zaufania mają historycy do ojca historiografii bugandyjskiej Apolo Kagwy i jego podstawowych dzieł o przeszłości i obyczajach Bagandów<sup>2</sup>. Mniejszy wpływ na twórców historii mają prace rówieśników Kagwy (Zimbe i Miti), które aczkolwiek przetłumaczone po amatorsku na język angielski, pozostają nadal w rękopisach przechowywanych w Bibliotece Makerere University w Kampali (Uganda)<sup>3</sup>. Uzupełniające znaczenie mają liczne rozprawy Johna Rowe — misjonarza i etnografa, który swoją książkę o Bugandzie prawie w całości oparł na wiadomościach uzyskanych od tych samych informatorów, z których korzystał Kagwa<sup>4</sup>. Literatury na temat intronizacji brak, choć już w roku 1966 John Allen Rowe poświęcił jej kilkanaście zdań w swojej nie opublikowanej do dziś pracy doktorskiej<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Sztukę pisania i czytania przynieśli do Bugandy misjonarze protestancy i katolicy w ostatniej ćwierci XIX w. Oni też opracowali ortografię i gramatykę języka luganda. Wydali pierwsze słowniki luganda — angielskie, wydrukowali na prymitywnych, przenośnych prasach drukarskich pierwsze (religijne) teksty w luganda.

<sup>2</sup> Zob. M. S. M. Kiwana, *Sir Apolo Kagwa and the pre-Colonial History of Buganda*, „Uganda Journal” t. XXX, 1966, nr 2, s. 137–152. Kagwa (c. 1896–1926) był autorem pierwszej książki wydanej w języku luganda (1901 r.). Była to oparta na tradycji ustnej historia Bugandy. W rok później ukazało się jej angielskie tłumaczenie. Naukową edycję tego źródła przygotował M. S. M. Kiwana. Ukazała się ona w 1971 r. nakładem East African Publishing House (Nairobi, Dar es Salaam, Kampala) pod tytułem: *The Kings of Buganda*, by Sir Apolo Kagwa. Kagwa jest także autorem kilku innych prac, z których dla tego artykułu największe znaczenie ma praca: *The Customs of the Baganda*, New York 1934.

<sup>3</sup> James Miti (?–1949) autor pracy: *A Short History of Buganda, Bunyoro, Busoga, Toro and Ankole*, napisanej prawdopodobnie w latach dwudziestych naszego stulecia. Rev. Bartolomayo Musoke Zimbe, *Buganda ne Kabaka (Buganda and the King)*. Translated by Simon Musoke. Praca ukończona w 1939 r.

<sup>4</sup> Dla nas użyteczna jest tylko praca: *The Baganda*, London 1911.

<sup>5</sup> J. A. Rowe, *Revolution in Buganda 1856–1900*. Part One: *The Reign of Kabaka Mukabya Mutesa, 1856–1884*, The University of Wisconsin, Ph.D., 1966, s. 34–44.

Próżno by też szukać szerszych uwag na ten temat w jedynej jak dotychczas i zupełnie już niewystarczającej biografii Mutesy pióra K i w a n u k i<sup>6</sup>.

Tymczasem ceremonial intronizacyjny był traktowany w Bugandzie bardzo poważnie. Tylko jego pełne i zgodne z tradycyjnym scenariuszem dopełnienie czyniło z księcia elekta w pełni legitymizowanego władcę, pozwalało mu na korzystanie ze wszystkich prerogatyw władzy, uniezależniało od Królowej Matki i czyniło z księcia elekta samodzielnego *kabakę*, bo taki tytuł przysługiwał suwerennym władcom Bugandy<sup>7</sup>.

Ceremoniał intronizacyjny, zwany niekiedy koronacyjnym — co raczej nie jest słuszne (zbyt wąskie i za bardzo europocentryczne!) — trwał kilka lat. Jak już wspomniałem odbywał się on według scenariusza, który komplikowały i rozbudowywały kolejne pokolenia<sup>8</sup>. Gdyby w pełni zaufać źródłom, to trzeba by przyjąć, że w wypadku Mutesy intronizacja trwała co najmniej sześć lat: od roku 1856 — wyniesienia księcia Mukaabji (takie imię nosił pierwotnie Mutesa) na tron Bugandy, do roku 1862, kiedy to przebywający na dworze Mutesy Speke zauważył, że władca Bugandy dopełnia już ostatnich obowiązków intronizacyjnych<sup>9</sup>.

Skromne ramy tego artykułu nie pozwalają, niestety, na pełne przedstawienie intronizacji Mutesy. Ograniczę się tylko do tych jej wątków, które występują w relacji Speke'a. W moim przekonaniu są one na tyle odmienne od tradycyjnych bugandyjskich ujęć<sup>10</sup>, że

<sup>6</sup> M. S. M. K i w a n u k a, *Mutesa of Uganda*, Nairobi–Kampala–Dar es Salaam 1967. Cała praca liczy zaledwie 89 stron.

<sup>7</sup> Wspomniany wyżej J. A. Rowe w cytowanej już pracy (s. 35) tak oceniał znaczenie ceremoniału intronizacyjnego (koronacyjnego): *The coronation ceremony was specifically designed to contribute to the mystique of a new monarch. It served to remain the people and the ir Kabaka of the meaning and value of kingship, through a series of symbolic acts. In a mock fight the young Kabaka defeated the enemies of Buganda. By winning the chess-like game, he demonstrated his ability to outwit the nation's foes and secure Buganda's interests through diplomacy and statecraft. The climax of the coronation was reached when Mukabya was led to a sacred spot on Budo hill, where centuries before the legendary Kintu was said to have established the monarchy by defeating the local ruler Bemba. Here the new Kabaka climbed up a mound of beaten clay, stood amidst the expectant bush, and repeated after a priest a formula, „I am the King of Buganda”. He then took a branch of a barkcloth tree and planted it as a symbol of the new reign which would grow and provide prosperity and security beneath the protecting shade of its branches. Remounting the clay platform he recited the words, „I am the King to live longer than my ancestors, to rule the nations, and to put down rebellion”. Other ceremonies would follow some five months later at the end of the mourning period for the deceased Kabaka Suna. The words uttered before the crowds of chiefs and commoners atop Budo hill had confirmed Kabaka Mukabya on the royal throne. He had „eaten Buganda” and become one with it. The coronation had established him in all the theoretical powers of Kabakaship. But the significant words „and to put down rebellion” served as a reminder that actual power was yet to be tested.* Ten długi fragment pracy Rowe'a został przytoczony także i dlatego, że jest on zupełnie dobrym streszczeniem scenariusza intronizacyjnego.

<sup>8</sup> Wszystko wskazuje jednak na to, że trzon scenariusza intronizacyjnego powstał za czasów Kimery — władcy, którego większość badaczy uważa za pierwszego historycznego kabakę Bugandy. Zob. na ten temat: A. K a g a w a, *The Kings of Buganda*, s. 15–17; M. S. M. K i w a n u k a, *The History of Buganda. From the Foundation of the kingdom to 1900*, London 1971, s. 53–60. Rola Kimery wynika także bezpośrednio ze scenariusza intronizacyjnego. Zob. J. R o s c o e, op. cit., s. 199–200.

<sup>9</sup> Początek panowania Mutesy jest trudny do ustalenia, bo wynika ze źródeł (głównie europejskich) tylko pośrednio. Większość badaczy przyjmuje rok 1856, choć bronić by się także dało daty 1858. Tak czy inaczej, ceremonia intronizacyjna Mutesy trwać musiała co najmniej 4 do 6 lat.

<sup>10</sup> A. K a g a w a, *The Kings of Buganda*, s. 140–161; tenże, *The Customs of the Baganda*, s. 9–100; J. R o s c o e, op. cit., s. 199–200.

zasługują na odrębne potraktowanie. Nasze zainteresowanie relacją odkrywcy źródeł Nilu winno być tym większe, że pisząc o intronizacji Mutesy, przywołał on takie elementy scenariusza intronizacyjnego, jakich na próżno szukać by u Kagwy, czy u jego kolegów. Istotne jest też, że wiadomości na ten temat uzyskał Speke na dworze Rumaniki — władcy małego państewka leżącego na południowo-zachodnich rubieżach Bugandy. Państewka na pewno podległego Mutesie i na pewno utrzymującego z nim przyjazne kontakty<sup>11</sup>.

W drugiej połowie XIX w. Karagwe traktowano jako jedyne „legalne” wrota prowadzące do Bugandy. Kupcom i podróżnikom nie pozwalano wejść w granice Bugandy, jeśli wcześniej nie odbyli swoistej kwarantanny u władcy Karagwe i z jego stolicy nie przesłali do *kabaki* prośby o zgodę na odwiedzenie jego kraju. Proceder taki przejść musiał także Speke, który kilka tygodni czekał w Karagwe na zaproszenie Mutesy. Ta zwłoka miała głębokie uzasadnienie: szpiegzy *kabaki* stale przebywający na dworze Rumaniki mieli czas na przesłanie dokładnych raportów o podróżnikach, a władca ze swymi ministrami mógł spokojnie rozważyć stosowną decyzję. Inna sprawa, że Rumanika był zainteresowany w tym, by podróżnik jak najdłużej u niego gościł, dodawał mu bowiem przez pobyt u niego splendoru, a przede wszystkim ciągle zabiegał o jego przyjaźń nowymi i cennymi darami. W ten np. sposób oryginalny, bogato zdobiony, trzylufowy rewolwer, jaki miał dostać się Mutesie, trafił w ręce Rumaniki<sup>12</sup>.

Czekając u Rumaniki na zaproszenie, przewodników i eskortę od Mutesy, miał Speke wystarczająco dużo czasu na zebranie wielu cennych informacji o dziejach Karagwe, a także poszerzenie swej dotychczasowej — dość skromnej — wiedzy o władcy panującym wedle hipotezy Speke'a nad źródłami Nilu. Wśród tych okrucich wiedzy o Bugandzie znalazła się dość obszerna opowieść o pewnych aspektach ceremoniału intronizacyjnego władców tego kraju. I choć Speke nic nie wspomniał o tym, kto był źródłem jego informacji na ten temat, to źródło to wydaje się dość oczywiste: informatoremi byli dla podróżnika Rumanika oraz przebywający w stolicy Karagwy kupcy arabscy czekający, tak samo jak Speke, na zaproszenie Mutesy.

I władca Karagwy i kupcy arabscy byli z oczywistych powodów zainteresowani tym, co się dzieje u potężnego sąsiada. Okres zmian na tronie w Bugandzie wiązał się zazwyczaj z wojną domową i wówczas do kraju nie wpuszczano kupców<sup>13</sup>. Nie z obawy o ich bezpieczeństwo, lecz z troski by ich obecność nie wpłynęła na sukces lub porażkę walczących o tron przeciwników. Kupcy arabscy przynosili przecież do Bugandy, i to co najmniej od czasów *kabaki* Suny, broń palną i amunicję<sup>14</sup>. Podobnie dla zależnego od Bugandy Rumaniki, nie było obojętnym kto zasiądzie na jej tronie i jaka będzie polityka nowego *kabaki* wobec sąsiadów.

Ceremoniał intronizacyjny odnawiał stare i budował nowe więzi między nowo obranym władcą a wszystkimi klanami Bugandy. *Kabaka* był *de facto* wybierany przez najwyższych rangą dostojników w państwie (spośród uprawnionych do tronu, synów zmarłego *kabaki*)<sup>15</sup>. Scenariusz ceremoniału intronizacyjnego był tak pomyślany, by podkreślał

<sup>11</sup> Zob. J. H. S p e k e, *Journal of the Discovery of the Source of the Nile*, Edinburgh–London 1863, s. 195–245.

<sup>12</sup> J. H. S p e k e, op. cit., s. 220.

<sup>13</sup> M. S. M. K i w a n u k a, *Mutesa of Uganda*, s. 6.

<sup>14</sup> A. K a g a w a, *The Kings of Buganda*, s. 115–139; J. A. R o w e, *Revolution in Buganda*, s. 45–94.

<sup>15</sup> Ścisiej biorąc prawa do tronu mieli bracia zmarłego *kabaki* oraz synowie *kabaki* urodzeni już po jego

rangę i znaczenie dostojników w państwie. Największy wpływ na elekcję miał pierwszy minister *kabaki* noszący w Bugandzie tytuł *katikiro*. W okresie między śmiercią władcy a elekcją nowego *kabaki* pełnił on funkcje regenta, a zanim nowy władca umocnił się na tronie i zanim dopełnił w całości obowiązków wynikających ze scenariusza ceremoniału intronizacyjnego, on też faktycznie rządził całym państwem. Z *katikiro* współpracował ściśle minister noszący tytuł *kasuju*. Jego rola sprowadzała się do opieki i nadzoru nad książętami mającymi prawo do tronu. On także czuwał nad ich moralnym prowadzeniem się a przede wszystkim pilnował, by książęta nie zawiązywali spisków przeciwko legalnie sprawującemu władzę *kabace*. Ponadto *kasuju*, na sygnał od *katikiro*, publicznie przedstawiał nowego władcę. Utrzymanie się na tronie wymagało siły militarnej, a tę mogli zapewnić nowemu władcy tylko jego stronnicy — dostojnicy, którzy dokonali jego elekcji. Gwarantowało to, przynajmniej na pewien czas, współpracę między nowym władcą, a w znacznym stopniu „starą” elitą władzy w Bugandzie. Najistotniejszym elementem tego układu politycznego był *katikiro*. Dopiero jego wymiana na nowego dostojnika dawała szansę na samodzielne pełnienie władzy przez *kabakę*<sup>16</sup>.

Trudno oczekiwać, by Speke mógł uzyskać w Karagwe pełen scenariusz bugandyjskiego ceremoniału intronizacyjnego. Podobnie nie możemy też spodziewać się, by w Karagwe, tak samo jak w Bugandzie, oceniano znaczenie i potrzebę poszczególnych elementów tego scenariusza. Jednak spisana przez Speke’a wersja jest co najmniej zastanawiająca. W gruncie rzeczy sprowadza ona cały scenariusz intronizacyjny do punktów, jakie interesować mogą głównie, jeśli nie wyłącznie, sąsiadów Bugandy. W relacji Speke’a czytamy: *But the greatest of all ceremonies takes place at the time of the coronation. Then prince — elect seeks favour from the kings of all surrounding countries, demanding in his might and power one of each of their daughters in marriage, or else recognition in some other way*<sup>17</sup> (podkreślenie moje — BN).

Analizę tego przekazu zacząć wypada od uwagi, że w źródłach bugandyjskich brak zupełnie potwierdzenia tego elementu scenariusza intronizacyjnego. Co prawda władca zasiadając na tronie spodziewa się, że każdy z klanów przyśle mu nową, młodą żonę, to jednak brak wzmianki, by władca Bugandy oczekiwał też, że otrzyma kandydatki na żony od władców sąsiadujących z Bugandą państw<sup>18</sup>.

Tym bardziej brak wzmianki, że otrzymanie takiego daru od sąsiednich władców ma być tożsame z uznaniem władzy *kabaki*, przyznaniem, że zgodnie z prawem zasiadł on na tronie swych przodków. Bugandyjski scenariusz intronizacyjny nie mógł zawierać punktu, który świadczyłby, że o legalności nowego władcy mogą decydować (przysyłając nowemu *kabace* żony, lub też w inny sposób go uznając) władcy sąsiednich państw.

Czy to jednak oznacza, że sąsiedzi Bugandy nie mieli żadnego wpływu na wybór i umocnienie się nowego *kabaki* na tronie? Wydaje się, że taki wniosek szedłby zbyt daleko. Kilkuletni ceremoniał intronizacyjny sprawiał, że przysłanie córki na żonę dla księcia elekta w Bugandzie mogło i zapewne miało wpływ na bugandyjskie społeczeństwo,

---

wyborze na władcę. Sprawa nie jest do końca jasna i sami Baganda mają na ten temat odmienne opinie. Kwestia ta — dość specjalistyczna — ma już zbyt obfita literaturę by ją tutaj przytaczać.

<sup>16</sup> O kompetencjach i uposażeniach tych dostojników zob. cytowane wyżej prace Kagwy, Kiwanuki i Roscoe.

<sup>17</sup> J. H. S p e k e, op. cit., s. 260.

<sup>18</sup> A. K a g a w a, *The Customs of the Baganda*, s. 67–68.

był to bowiem wyraźny dla niego sygnał, że władca Bunyoro czy Karagwe widzi w elekcji prawdziwego *kabakę*. I w tym tylko sensie małżeństwo *kabaki* z córką innego władcy dowodziło legalności jego elekcji. W Karagwe interpretacja pewnego zwyczaju poszła zbyt daleko, zgodnie zresztą z odwiecznym pragnieniem sąsiadów Bugandy: Rumanika próbował przekonać Speke'a, że to on jest wielkim władcą, on decyduje o legalności elekcji *kabaki* posyłając mu swą córkę za żonę. Powstrzymując się od tego kroku odmawia nowej władzy w Bugandzie legitymizacji.

Sprawa żon dla *kabaki*, krajowych i zagranicznych, musiała dręczyć naszego podróżnika, bo będąc już w stolicy Bugandy, począł on rozpytywać na ten temat Królową Matkę — osobę stojącą na straży bugandyjskich tradycji i zwyczajów<sup>19</sup>. Dowiedział się od niej, że jeśli *kabaka* uzyska na informacje o tym, że w jakimś sąsiednim kraju władca ma piękną córkę lub siostrę, to *she might be demanded as a fitting tribute*<sup>20</sup> (podkreślenie moje — BN). Mamy więc od czynienia z totalnym odwróceniem ról: Rumanika przekonywał odkrywcę źródeł Nilu, że to on decyduje (współdecyduje) o legalności elekcji *kabaki* wysyłając mu swą córkę za żonę, a bugandyjska Królowa Matka dowodziła, że to *kabaka* w każdej chwili może od sąsiednich władców zażądać trybutu w postaci kandydatki na żonę.

Myślę, że każda z tych interpretacji była w jakimś stopniu uprawniona, a już na pewno w Bugandzie wierzono w bugandyjską interpretację znaczenia małżeństw *kabaki* z cudzoziemkami, a w Karagwe święcie wierzono w swoją. Jedno natomiast jest pewne: władcy Bugandy szukali żon także poza granicami swego państwa. Widzieli w nich potwierdzenie swej pozycji wobec sąsiadów, traktowali jako dowód swych bliskich z nimi stosunków. Sąsiedzi Bugandy bali się odmówić prośbie (żądaniu) potężnego *kabaki*.

W tym kontekście w pełni jest dopiero zrozumiała opowieść Speke'a o tym, jak to jeden z drobnych władców rządzących małym państwkiem leżącym na południowych wybrzeżach Jeziora Wiktorii ograbił go do cna, by wszystko co zagrabił wysłać natychmiast w darze Mutesie. Powód? Zmarła jego córka, o którą poprosił Mutesa i wspaniałe podarunek miał *kabace* nie tylko zrekompensować utratę nowej, atrakcyjnej żony, ale także przekonać go, że jest nadal traktowany we właściwy sposób przez niedoszonego teścia<sup>21</sup>.

Związki władców Bugandy z cudzoziemkami stały się też przedmiotem zainteresowań lokalnego, tradycyjnego prawa. Stanowiło ono, że prawa do tronu w Bugandzie mają tylko synowie zrodzeni z lokalnych, bugandyjskich żon. Synowie cudzoziemek byli z sukcesji wyłączeni<sup>22</sup>. Podnosiło to znaczenie żon przesyłanych *kabace* przez klany. Naczelnicy klanów starali się jak najszybciej obdarować nowego władcę atrakcyjną żoną. Zwiększali

<sup>19</sup> Na temat instytucji Królowej Matki powstała w Instytucie Historycznym UW praca magisterska Aleksandra Wierzejskiego. Jak dotychczas jest ona najnowszą i najobszerniejszą pracą na ten temat.

<sup>20</sup> J. H. S p e k e, op. cit., s. 361.

<sup>21</sup> Historia ta powraca kilkakrotnie na strony dziennika Speke'a. Najbardziej jednak wymowny jest fragment ze strony 184: [*N'yamgundu*] was the brother of the dowager queen of Uganda, and, along with a proper body of officers, he had been sent by Mutesa, the present king of Uganda, to demand the daughter of Suwarora, as reports had reached his king that she was surprisingly beautiful. They had been here more than a year, during which time this beautiful virgin had died; and now Suwarora, fearful of the great king's wrath, consequent on his procrastinations, was endeavoring to make amends for it, by sending instead of his daughter, a suitable tribute in wives. Dodajmy na marginesie, że wspomniany tu brat Królowej Matki był w Bugandzie zwyczajowo szefem policji i do jego obowiązków należało też zbieranie informacji o władcach sąsiadujących z Bugandą państw.

<sup>22</sup> Stwierdza to w sposób bardzo kategoryczny J. R o s c o e w cytowanej wyżej pracy (s. 186–187).

w ten sposób szanse swego klanu na to, że przyszyły *kabaka* będzie „swój” (zgodnie z prawem obowiązującym w Bugandzie syn *kabaki* należał do klanu swojej matki)<sup>23</sup>. Te wyścigi o małżeńskie laski nowego *kabaki* przyjąć musiały tak nieprzyzwoite formy, że musiało je ograniczyć prawo. Stanowiło ono, że dopiero na określonym etapie procesu intronizacyjnego klany mogły przysyłać *kabace* nowe żony<sup>24</sup>.

Inny aspekt bugandyjskiego ceremoniału intronizacyjnego ma charakter religijno–polityczny i tym razem w pełni zgadza się z tradycyjnym bugandyjskim zapisem. Speke zanotował, że ważnym elementem tego procesu jest wyprawa kapłana *to the deceased king's tomb, to observe, by the growth and other signs of certain trees and plants, what destiny awaits the king. According to the prognostics, they report that he will either have to live a life of peace, or after coronation take the field at the head of an army to fight either east, west or both ways, when usually the first march is on Kittara, and the second on Usoga*<sup>25</sup> (podkreślenie moje — BN). Trudno się dziwić, że ta właśnie sprawa została przez władcę Karagwe tak wyeksponowana. Dla sąsiadów Bugandy charakter przyszłego *kabaki* i sposób uprawiania przez niego polityki miały znaczenie decydujące. A wróżby u grobu ojca miały zazwyczaj samospełniający się charakter. Mutesa miał według nich być władcą aktywnym i wojowniczym, rozumnym, choć porywczym. I takim też był przez większość swego panowania. Cechami tymi wykazał się już w trakcie ceremoniału intronizacyjnego i dlatego też zmienił swe imię na Mutesa. Oznaczać ono miało osobę rozważną i przewidującą, dobrego polityka<sup>26</sup>.

Ostatni fragment relacji Speke'a związany z intronizacją *kabaki* w Bugandzie przynosi fakty dobrze znane z innych źródeł. Nie oznacza to jednak, że nie ma on większej wartości. Przeciwnie. Jest chronologicznie biorąc najwcześniejszym przekazem i przynosi informacje z pierwszej ręki. W „Dziennikach” Speke'a czytamy:

*The Mgussa's [to jest boga Mukassy — BN] voice is also heard, but in what manner I do not know, as all communication on state matters is forbidden in Uganda. These preliminaries being arrange, the actual coronation takes place, when the king ceases to hold any further communion with his mother. The brothers are burnt to death, and the king, we shall suppose, takes the field at the head of his army*<sup>27</sup>.

To dość pospieszne — i skrótowe przedstawienie wielu elementów ceremoniału intronizacyjnego, trwających w sumie przez wiele lat. Przedstawienie w znacznym stopniu zgodne z prawdą.

Rzeczywiście w procesie intronizacyjnym było wiele momentów, w których obok bogów i kapłanów uczestniczył wyłącznie nowy *kabaka*, niekiedy tylko w towarzystwie swojej siostry pełniącej rolę Królowej Żony. Brak więc było świadków, którzy mogliby opowiadać o szczegółach odprawianych ceremonii<sup>28</sup>. Stąd też brak wiedzy Speke'a (a ra-

<sup>23</sup> J. Roscoe, op. cit., s. 128: *Every prince belonged to the clan of his mother, not of his father, and took his mother's totem. The clans to the present time speak of having given birth to such and such kings, and claim them as members of their clans.*

<sup>24</sup> J. Roscoe, loc. cit.

<sup>25</sup> J. H. Speke, op. cit., s. 260.

<sup>26</sup> M. S. M. Kiwanuka, *Mutesa of Uganda*, s. 10.

<sup>27</sup> J. H. Speke, op. cit., s. 260.

<sup>28</sup> J. Roscoe, op. cit., s. 190–193.

czej jego informatorów w Karagwe) na ten temat. Dopełnienie intronizacji oznaczało przejście pełnej władzy przez nowego *kabakę* i usunięcie w cień Królowej Matki. Proces ten odbywał się na oczach Speke'a. Inna rzecz, że przeceniał on wyraźnie wpływy Królowej Matki i nieraz boleśnie się w Bugandzie przekonał, jak niewiele ona już mogła i jak trudno było się jej pogodzić z utratą dawnych wpływów<sup>29</sup>. Nie jest oczywiście prawdą, że suwerenny *kabaka* nie utrzymywał już żadnych kontaktów z Królową Matką. Z innych źródeł wiemy, że spotykał się z nią bardzo często, a w ostatnich latach jej i swego życia, często korzystał z jej rad<sup>30</sup>.

Podobnie nie w pełni prawdziwe jest stwierdzenie Speke'a, że dopełnienie intronizacji oznaczało natychmiastowe uśmiercenie wszystkich braci *kabaki*. Ten okrutny akt miał miejsce dopiero wtedy, gdy żony *kabaki* urodziły mu kilku synów gwarantujących, że będą komu przekazać władzę. Dopiero wówczas bracia władcy okazywali się zbędni, a ich uśmiercenie miało chronić kraj przed ciągłymi wojnami o tron.

Warto tu wspomnieć, że przez cały okres pobytu Speke'a w stolicy Bugandy, bracia Mutesy towarzyszyli mu w czasie oficjalnych, dworskich audiencji, a często też grywali razem z nim na fletach<sup>31</sup>. Rumanika i jego otoczenie, podobnie jak arabscy kupcy dobrze wiedzieli, że bracia Mutesy (ponad sześćdziesięciu!) żyją, przebywają na dworze i zupełnie nieźle się mają. Chcieli jednak opowieściami o krwawych obyczajach zniechęcić Speke'a do dalszej wędrówki na północ. Arabowie nie wierzyli (i jak się szybko okazało słusznie!), że Speke'a ciągnie do Bugandy tylko chęć poznania Mutesy i obejrzenia źródeł Nilu. Obawiali się konkurencji kupców z państwa, które stało za podróżnikiem. Rumanika — na odwrót. Chciał, by jak najwięcej białych podróżników i kupców przybyło do jego kraju i w nim pozostało, a nie wędrowało dalej do Bugandy! Ani Arabowie, ani Rumanika nie mieli powodów by w ciepłych barwach malować bugandyjską rzeczywistość<sup>32</sup>.

Próbując ocenić wartość przekazu Speke'a o intronizacji władcy w Bugandzie stwierdzić trzeba, że jest on niesłusznie nie doceniany i nie wykorzystywany przez historyków–afrykanistów. Zawiera kilka ciekawych elementów pokazujących nie tylko stan wiedzy na ten temat u jednego z sąsiadów Bugandy (Karagwe), ale także ukazujących swoisty sposób interpretowania przez sąsiadów Bugandy bugandyjskich rytów intronizacyjnych. Relacja Speke'a ukazuje jak te same fakty, procesy, prawa i obyczaje mogą być — w tym samym czasie — zupełnie odmiennie interpretowane w zależności od potrzeb.

<sup>29</sup> I tak np. nie potrafiła ona pomóc podróżnikowi ani w uzyskaniu lepszej i bliższej od pałacu *kabaki* siedziby, ani też uzyskać zgody swego syna na eksplorację Jeziora Wiktorii (źródła Nilu!).

<sup>30</sup> Dowodzą tego np. bardzo dokładnie prowadzone zapiski katolickich misjonarzy (Białych Ojców), jak też dzienniki i relacje misjonarzy protestanckich. Zob. na ten temat: „Daire de la Mission de l'Ouganda”, rękopis przechowywany w archiwum Białych Ojców w Rzymie, sygnatura C 11/26, zapiski dotyczące lat 1879–1884. Por. A. Mackay, *A. M. Mackay. Pioneer Missionary of the Church Missionary Society to Uganda. By his Sister*, London 1970.

<sup>31</sup> J. H. Speke, op. cit., s. 405 nn.

<sup>32</sup> Jednak trzeba przyznać, że cała ceremonia intronizacyjna nasyciona wręcz była krwawymi ofiarami z ludzi i zwierząt, a egzekucje były na dworze Mutesy rzeczą codzienną.



dependencies — envisaged as permanent and with a developed ceremonial form — and cliental bonds, less formalised and often less constant.

**Danuta Molenda — Accounts of the Cracow Grand Scale as a Source for the History of the Lead and Litharge Trade in Poland during the Seventeenth Century**

Upon the basis of accounts stored in the State Archive in Cracow the author discusses the size, geography and structure of trade in lead and litharge (lead ore slag after the extraction of silver) mined in Olkusz. D. Molenda indicates the main trends of this trade: its considerable reduction, starting with 1647 and connected with a decline of the excavation, the falling percentage of lead and an increase of litharge, as well as a drop in the percentage of both products sold abroad. During the discussed period the main routes of exporting both products was the Vistula and a land route to Hungary. The author accentuates the considerable participation of the Polish kings and the gentry in the trade in question, as well as a discernible part played by Jewish merchants in Poland. A comparison of data obtained from accounts of the grand scale with other sources shows the faults of the former, which neglected routes, mainly towards Silesia, Bohemia and Austria, which led from Olkusz and bypassed Cracow, as well as the absence of information about the re-export of lead and the routes from the towns — especially Gdańsk and the small township of Tarłów — which imported those commodities from Cracow.

**Bronisław Nowak — The Enthronement of *kabak* Mutesa in the Light of an Account by J. H. Speke, the Discoverer of the Headwaters of the Nile**

The author emphasises the fact that J. H. Speke did not actually witness the enthronement of the *kabak*, but obtained pertinent information from the ruler of Rumanik and Arabian traders. Both sources deformed the transmitted information suitably to their needs: the rulers of Rumanik wished to demonstrate their might and entice Europeans to visit their country, while Arabian merchants aimed at discouraging potential white rivals from arriving in Buganda. Consequently, the Speke account, containing a description of otherwise known elements of the enthronement ceremony, remains a valuable source for the history of the kingdom of Buganda.

**Henryk Samsonowicz — Lithuanian Trade with the West during the Fifteenth Century**

The article presents the geographic range, routes, commodity structure and an attempted balance-sheet of the profitability of trade between the Grand Duchy of Lithuania and its Western European partners, especially the Hanseatic towns (primarily Gdańsk). The author points to the unique role of the fifteenth century — a period of the inclusion of the Grand Duchy into the network of European trade. Emphasis is placed on the significance of Lithuania as transit region in the exchange between Western Europe and the lands of modern Russia. In the opinion of H. Samsonowicz, the fulfilment of the function of a transit country could have essentially improved the profitability of Lithuanian trade and, in particular, the value of export.

**Barbara Stepniewska-Holzer — Jews in the Small Towns of the Vitebsk Gubernia in the Mid-nineteenth Century. Population and Professional Structure**

In this characteristic of the Jewish population in the discussed area demographic and economic data are accompanied by an extensive examination of the legal status of Jews in the Russian state. The author accentuates the large part played by bans aimed against Jewish settlers in the countryside and the purchase of land, which influenced the shaping of the, as a rule, poor Jewish population concentrated in towns, both in the gubernia of Vitebsk and in the Russian Empire as a whole.